

Sygn. akt I ACa 546/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SA Ewa Solecka
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. i K. K.

przeciwko D. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 8 lutego 2016 r., sygn. akt I C 401/14,

1) oddala apelację;

2) zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego po 855 (osiemset pięćdziesiąt pięć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Solecka	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Naczyńska
-----------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 546/16

UZASADNIENIE

Powodowie wnieśli o zobowiązanie pozwanego do złożenia ustnie do protokołu rozprawy przeprosin o treści: Przepraszam moich sąsiadów J. i K. K., że uprzykrzałem im codzienne życie, oczerniałem ich w oczach innych

mieszkańców naszej wiejskiej społeczności oraz, że (interpunkcja oryginalna) wyzywałem ich słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, o zasądzenie od niego na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża 5000,-zł i o zasądzenie na ich rzecz od niego kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu i zaprzeczył, by naruszał dobra osobiste powodów.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddala powództwo oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Między stronami, które zamieszkują w bezpośrednim sąsiedztwie, istnieje wieloletni konflikt na tle przebiegu granicy i korzystania z nieruchomości. Toczyły się i nadal toczą się z ich udziałem liczne postępowania sądowe, w tym postępowanie rozgraniczeniowe w sprawie o sygnaturze II Ns 1268/13. Wielokrotnie, przeważnie na skutek wezwania przez powodów, dochodziło do interwencji Policji, a nadto strony zgłaszały do właściwych organów i instytucji szereg skarg dotyczących sposobu korzystania z nieruchomości, skutkiem czego prowadzone były rozliczne postępowania administracyjne; spory ich są przedmiotem artykułów prasowych.

W dniu 21 maja 2014 r. około godziny 18⁰⁰ między powodem i pozwanym doszło do sprzeczki i rękoczynów. W tym dniu odbywała się prowadzona przez biegłego P. H., z udziałem stron, wizja lokalna dotycząca prawidłowości składowania w granicy posesji pozwanego materiałów budowlanych, na potrzeby wszczętej z zawiadomienia powodów sprawy karnej przeciwko pozwanemu. W trakcie czynności biegłego, które miały miejsce na nieruchomości powodów w pobliżu słupka ogrodzeniowego pozwanego usytuowanego w ustalonej granicy, powód zamierzał słupek ten wykopać. Doszło wówczas najpierw do zainicjowanej przez powoda awantury na tle przebiegu linii granicznej, a następnie do szarpaniny między powoda i pozwanym. Szarpali się oni za górne części ubrań, a następnie przewrócili na ziemię, a pozwany spadł ze skarpy na teren posesji powodów, po czym powrócił na swoją działkę. Ani powód, ani pozwany nie doznali wyraźnych widocznych obrażeń ciała.

Powodowie złożyli zawiadomienie o popełnieniu na ich szkodę przez pozwanego przestępstwa naruszenie miru domowego, ale przeprowadzone w tym kierunku postępowanie sprawdzające nie dostarczyło podstaw do wszczęcia dochodzenia.

Zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa złożył też pozwany, postępowanie przygotowawcze zostało jednak umorzone.

W dniu zdarzenia pozwany świadczył pracę na rzecz swojego pracodawcy.

Stosownie do art. 24§1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Ocena, czy dobro osobiste człowieka zostało zagrożone bądź naruszone, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych, nie zaś według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobowe.

W sprawie niniejszej brak jest podstaw do uznania, że w wyniku zachowania pozwanego w dniu 21 maja 2014 r. doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Wywodzą oni swoje roszczenie z działań pozwanego, które w ich ocenie były bezprawne i naruszyły ich dobra. Nie wykazali oni jednak, że takie zachowanie po stronie pozwanego miało w ogóle miejsce, zebrane w sprawie dowody nie potwierdzają bowiem ich wersji wydarzeń. Wbrew ich stanowisku brak jest podstaw do uznania, że to pozwany wszczął awanturę i zaatakował powoda, nie zasługuje też na akceptację ich teza, że pozwany wdarł się na teren ich posesji, naruszając w ten sposób mir domowy. Przeczą temu wiarygodne zeznania

pozwanego, znajdujące oparcie w innych dowodach: w zeznaniu świadków A. M., A. S. (1) i M. S., a także (w sprawie sygn. 2 Ds. 874/14) P. H., a odmienne w tym zakresie zeznania powodów nie zasługiwały na wiarę.

Powodowie nie wykazali również by pozwany w innych sytuacjach swoim zachowaniem w przeszłości naruszył ich dobra osobiste. Ich twierdzenia w tym zakresie są ogólnikowe, zdawkowe i mało precyzyjne i nie wskazują, kiedy konkretnie miało do tego dojść, kto dokładnie miał być takim działaniem poszkodowany, na czym miało polegać bezprawne zachowanie i w jakich odbyło się to okolicznościach. Nie mogą one zatem zasadnie stanowić podstawy dochodzonego roszczenia.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że w trakcie zajścia z 21 maja 2014 r. pozwany szarpał powoda i słownie czy gestem im ubliżył, to należy zważyć na kontekst tej sytuacji. Doszło do tego w trakcie dynamicznego przebiegu zdarzenia, pod wpływem dużych emocji i była to reakcja na słowne prowokacje ze strony powodów.

Podkreślenia wymaga, że powodowie nie podnosili w pozwie, że pozwany w obecności biegłego mówił do nich, że są starzy, do niczego się nie nadają i nie mają szkoły, a na okoliczność tę zwrócili uwagę dopiero w trakcie składania zeznań. Wypowiedzi takich nie potwierdził ani biegły, ani żaden ze świadków. Jeśli jednak nawet do nich doszło, zachowanie pozwanego musi zostać poddane ocenie przez pryzmat oceny przeciętnych odbiorców. Przytoczone stwierdzenia nie mogą być odbierane jako poważne oskarżenie adresatów wypowiedzi o jakies negatywne cechy lub o niewłaściwe postępowanie w życiu osobistym, rodzinnym czy zawodowym, nie mogło zatem być uznane za naruszające cześć i dobre imię powodów. Nie każdy przypadek spowodowanego zachowaniem innej osoby dyskomfortu psychicznego jest wystarczającą podstawą do poszukiwania sądowej ochrony dóbr osobistych, trzeba mieć bowiem na uwadze konieczność zachowania należytych proporcji i umiaru. Dobra osobiste są czymś szczególnie cennym i nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych ochronie dóbr osobistych do przypadków o mniejszej wadze czy incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych odczuć osoby dotkniętej wypowiedzią innej osoby.

Oddaleniu podlegał wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z zeznań A. S. (2), albowiem okoliczności, na jakie miałby on zeznawać, niczego do sprawy by nie wniosły i nie miałyby dla rozstrzygnięcia znaczenia, a nadto innym dowodem (w postaci pisma pracodawcy pozwanego) wykazane zostało, że w oznaczonym dniu świadczył on pracę. Z tych samych przyczyn nie było potrzeby, by zażądać od pracodawcy pozwanego tachografu z zapisem czasu jego pracy lub zapisu monitoringu. Należy w tym kontekście stwierdzić, że okoliczność, czy pozwany został pobity oraz czy i jakich ewentualnie doznał obrażeń, nie ma znaczenia dla przedmiotu postępowania w tej sprawie, podstawę faktyczną roszczenia powodów stanowi bowiem naruszenie nietykalności cielesnej nie jego, a powoda.

Oddaleniu podlegał również wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka I. Z. (lekarza, który badał pozwanego bezpośrednio po zdarzeniu), gdyż rodzaj i charakter ewentualnych obrażeń, jakich doznał pozwany, nie ma związku ze sprawą i nie ma znaczenia dla przedmiotu rozstrzygnięcia.

W tej sytuacji, z braku podstaw opisanych w art. 24§1 k.c. i w art. 448 k.c., powództwo należało oddalić.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu przywołał Sąd Okręgowy normy art. 98§1 i §3 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powodowie zarzucili wadliwość ustaleń oraz obrazę art. 233§1 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c. W oparciu o te zarzuty wnieśli o jego zmianę przez uwzględnienie ich powództwa oraz o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzut obrazy art. 328§2 k.p.c. jest zasadny, wbrew jego brzmieniu bowiem nie odniósł się Sąd Okręgowy w żaden sposób do zeznań świadka R. K., choć miał obowiązek bądź poczynić na podstawie jego zeznań ustalenia, bądź wskazać przyczyny, dla których zeznaniom jego odmówił wiarygodności lub mocy. Uchybienie to nie musi jednak

samo przez się prowadzić do uznania zaskarżonego wyroku za wadliwy, wymaga jednak analizy zeznania świadka R. K. w postępowaniu apelacyjnym, co uczynione zostanie jednocześnie z odniesieniem się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, nade wszystko zaś – do zarzutu uchybienia normie art. 233§1 k.p.c.

Art. 233§1 k.p.c., normujący sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy, pozostawia sądowi orzekającemu przy jej dokonywaniu swobodę, ograniczoną jedynie koniecznością pozostania przy tym w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Jeżeli przy ocenie dowodów zasady te zostały naruszone, nie może strona skutecznie jej podważyć, w szczególności za bezskuteczne musi zostać uznane przedstawienie przez tę stronę własnej, konkurencyjnej w stosunku do tej dokonanej przez sąd orzekający oceny.

Uchybienia normie art. 233§1 k.p.c. skarżący upatrują w wadliwym jakoby przyznaniu wiarygodności stanowiącym podstawę poczynionych ustaleń zeznaniom świadka A. M. i samego pozwanego.

Analiza zebranego w sprawie niniejszej i w sprawie 2 Ds. 874/14 Prokuratury Rejonowej w C. materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że przy dokonywaniu oceny dowodów Sąd Okręgowy zasadom logiki lub doświadczenia życiowego nie uchybił. Jedynym uchybieniem, jakiego w tej materii się dopuścił, było oczywiście omyłkowe stwierdzenie w uzasadnieniu, że dał on wiarę zeznaniom powoda, z kontekstu wynika bowiem, że chodziło mu o pozwanego (taką też wersję, jako poprawną, przyjął Sąd Apelacyjny przy streszczaniu motywów zaskarżonego wyroku). Z tej przyczyny wytykanie w apelacji wewnętrznej sprzeczności sporządzonego przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienia wyroku nie może odnieść pożądanego przez skarżących skutku.

Przeciwko przyznaniu zeznaniom A. M. waloru wiarygodności nie mogą w szczególności przemawiać pewne różnice, istotnie występujące w przekazywanych przez nią świadectwach. Pamiętać však należy, że zeznania te dzieli istotny odstęp czasowy, a naturalne jest, że wraz z upływem czasu pewne zdarzenia zacierają się w pamięci, inne zaś się przypominają. To właśnie, paradoksalnie, pełna zgodność zeznań wcześniejszych i późniejszych mogłaby budzić podejrzenia, że świadek przekazuje jedynie wyuczony tekst, co nakazywałoby rozważenie, jak dalece jest on wiarygodny. Nie można też abstrahować od tego, że zamierzony cel przesłuchania inny był w postępowaniu przygotowawczym, inny zaś jest w sprawie niniejszej; przesłuchujący funkcjonariusz większy nacisk kładł na okoliczności, z których mogłoby wynikać popełnienie wobec pozwanego przestępstwa, obecnie zaś chodziło o zbadanie, czy to on dopuścił się wobec powoda zachowań agresywnych. Za tezę skarżących o braku wiarygodności świadka A. M. nie może też przemawiać przywoływana przez nich notatka sporządzona przy okazji wizji lokalnej przez biegłego H., na podstawie tej notatki bowiem nie można wykluczyć możliwości obserwowania przez nią zajścia z dnia 21 maja 2014 r.; zresztą także złożone przez niego w sprawie 2 Ds. 874/14 zeznania nie podważają zeznań świadka M..

Podobnie nie sposób podzielić tezy skarżących, że zeznania pozwanego miałyby być niewiarygodne z tej tylko przyczyny, że przeczył on w nich twierdzeniom powodów. Za pozbawione znaczenia w tym zakresie uznać przyjdzie te wywody apelacji, w których podważa ona twierdzenia pozwanego o doznaniu przezeń w czasie zajścia z dnia 21 maja 2014 r. obrażeń ciała, ustaleń o takich obrażeniach bowiem Sąd Okręgowy nie poczynił. Obojętne w tej sytuacji staje się i to, czy pozwany w dniu tym świadczył pracę, i okoliczności uzyskania przez niego zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego powstanie jakichś obrażeń.

Istotniejsze znaczenie w kwestii wiarygodności zeznań A. M. i pozwanego przypisać należałoby temu, że – jak już wyżej wspomniano – nie dokonał Sąd Okręgowy w ogóle oceny zeznań świadka R. K., wersja którego od wersji przedstawionej przez A. M. oraz przez pozwanego różni się znacząco. Rzecz w tym jednak, że wiarygodność tego świadka, jako rodzinnie związanego z powodami i jako osoby biorącej aktywny udział w zajściu z dnia 21 maja 2014 r., jest w istocie taka sama jak w przypadku jego rodziców, zeznania jego nie mogą zatem same przez się stanowić argumentu za odmową uznania za wiarygodne zeznań pozwanego (a także jego żony, świadka A. S. (1)), żadną miarą zaś nie mogą podważyć wiarygodności A. M., świadka postronnego, nie związanego rodzinnie z żadną ze stron. Podkreślenia wymaga, że podobny do przedstawionego przez A. M. przebiegu zajścia obraz rysuje się w zeznaniach świadka H. D., wiarygodności którego skarżący w apelacji swej już nie podważają. Nie bez znaczenia jest i to, że świadek

D. w swoim zeznaniu przedstawił szerzej tło konfliktu stron, źródeł jego upatrując przede wszystkim w postawie powodów.

Wobec bezpodstawności zarzucania przez skarżących wadliwej oceny dowodów pozbawionym uzasadnionych podstaw staje się też zarzut błędnych ustaleń faktycznych, te bowiem znajdują oparcie w dowodach słusznie uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne i obdarzone mocą dowodową. Słusznie w szczególności Sąd ten ustalił przebieg zajścia z dnia 21 maja 2014 r. i zasadnie uznał, że nie wykazali powodowie innych przypadków naruszeń dóbr, ograniczając się do ogólnikowego postawienia w tym zakresie zarzutów. Tej ostatniej konstatacji zresztą w apelacji w istocie nie zwalczają, poprzestając na powtarzaniu tez o wielokrotnym wkraczaniu przez pozwanego na ich posesję, o nadmiernej głośności radia (co zresztą nie wkracza w sferę ich dóbr osobistych, a oceniane by być mogło jedynie jako niedozwolona immisja) lub o zawiadomieniu Państwowej Straży Pożarnej o nieprawidłowym korzystaniu z pieca (co też nie może być kwalifikowane jako naruszenie jakiegoś dobra osobistego).

Wobec bezzasadności zarzutu tak obraży art. 233§1 k.p.c., jak i wadliwości ustaleń, a także wobec bezskuteczności zasadnego skądinąd zarzutu uchybienia normie art. 328§2 k.p.c., poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia Sąd Apelacyjny może zaakceptować i uznać za własne.

Na gruncie prawidłowych, zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń zasadnie doszedł Sąd Okręgowy do przekonania, że brak jest w sprawie przewidzianych w art. 23 k.c. przesłanek pozwalających na stwierdzenie, że doszło do naruszenia jakiegoś chronionego dobra powodów, to zaś prowadzić musiało do oddalenia opartego na normie art. 24§1 k.c. powództwa.

Wobec braku, z przyczyn wyżej opisanych, podstaw do uwzględnienia powództwa, traci znaczenie to, że samo sformułowanie żądania nie pozwalało powództwa uwzględnić. Zasygnalizować jednak warto, że domaganie się, by pozwany żądane oświadczenie złożył do protokołu rozprawy (domniemywać należy, że powodom chodziło o protokół rozprawy w sprawie niniejszej), było niedopuszczalne. Rzecz w tym, że zobowiązanie pozwanego do takiego zachowania nastąpić mogłoby tylko w prawomocnym wyroku, a po jego zapadnięciu żadne protokoły już nie są sporządzane. Nie mógłby też Sąd po zapadnięciu wyroku ewentualnie nakazującego pozwanemu złożenie oświadczenia wyznaczyć dodatkowe posiedzenia w celu zaprotokołowania takiego oświadczenia, nie jest on bowiem do takich czynności powołany.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normach art. 98§1 i §3 k.p.c.

SSA Ewa Solecka SSA Piotr Wójtowicz SSA Joanna Naczyńska